

Sygn. akt I ACa 149/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-------------------------|--|
| Przewodniczący - Sędzia | SA Ewa Bazelan |
| Sędzia: | SA Walentyna Łukomska-Drzymala |
| Sędzia: | SA Jerzy Nawrocki (spr.) |
| Protokolant | st. sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska |

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2019 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. L. i B. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 91/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz K. L. i B. L. kwoty po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych na rzecz każdego z nich, tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

I A Ca 149/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017r. Sąd Okręgowy w Zamościu po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2017r. na rozprawie sprawy z powództw B. L. i K. L. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę zasądził od pozwanego:

- na rzecz B. L. 94 000zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2016r. oraz 5 467zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

- na rzecz K. L. 74 000zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2016r. oraz 8 167zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Dalej idące roszczenie powoda oddalił.

Nakazał ściągnąć od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Z. kwotę 2 700zł brakującej opłaty od pozwu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części:

- zasądzającej na rzecz B. L. zadośćuczynienie ponad kwotę 65 800zł tj. co do kwoty 28 200zł, z ustawowymi odsetkami od 1 grudnia 2016r. do dnia zapłaty,
- zasądzającej na rzecz K. L. zadośćuczynienie ponad kwotę 51 800zł tj. co do kwoty 22 200 zł;
- oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu.

Pozwany zarzucał Sądowi Okręgowemu :

1) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie karnej Prokuratury (...) w W., tj. protokołu z oględzin miejsca wypadku, notatki służbowej funkcjonariusza (...)z miejsca zdarzenia, zeznań świadków H. M., E. K. oraz postanowienia prokuratury o umorzeniu postępowania polegające na niewłaściwym rozumowaniu Sądu, a w konsekwencji błędnie przyjętych założeniach, że po stronie R. L. istniały subiektywne okoliczności wyłączające jego winę i przyczynienie się do szkody, przez świadome podróżowanie w chwili wypadku z nietrzeźwym kierowcą,

2) naruszenie przepisu art. 362 k.c. w związku z przepisem art. 448 k.c. poprzez jego niezastosowanie, tj. wynikającego z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów oraz przyjęcia, że poszkodowany nie przyczynił się do powstania szkody, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bezsporne nieprawidłowe zachowanie poszkodowanego w chwili wypadku, co w konsekwencji doprowadziło do niepomniejszenia przyznanych powodom świadczeń o stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody co najmniej w 30%,

3) naruszenie prawa materialnego zawartego w art. 448 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem powodom zadośćuczynienia zawyżonych kwot zadośćuczynienia dla B. L. i K. L..

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonych od pozwanego na rzecz B. L. do kwoty 65 800zł, a dla K. L. do kwoty 51 800zł z ustawowymi odsetkami jak w wyroku. Zmianę wyroku w pkt III i IV co do kosztów procesu za I instancję stosownie do stopnia w jakim obie strony procesu utrzymały się ze swoimi stanowiskami w sprawie i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił, że B. i K. L., są rodzicami R. L., który zginął w wypadku komunikacyjnym w dniu 2 września 1997r. R. L. był odbywał (...) w T., w skład której wchodziło kilkunastu(...). Jego jedynym przełożonym był (...) Z. (...) A. Z..

W dniu wypadku A. Z. wydał (...) R. L. polecenie służbowe, aby ten zawiózł go prywatnym samochodem A. Z. do W. w celu prywatnym, jakim było odwiedzenie matki. Podróż nie wiązała się z jakimikolwiek czynnościami służbowymi. A. Z. był władny wydać R. L. polecenie wyjazdu. W okolicznościach sprawy stanowiło ono nadużycie przez A. Z. posiadanych uprawnień dla celów prywatnych. Placówka, w której R. L. odbywał (...) była rzadko kontrolowana przez przełożonych A. Z..

Samochodem kierował R. L.. Do W. przyjechali ok. godziny 16.55. Gdy wyjeżdżali z W. ok. godziny 18.20 samochód prowadził R. L.. W chwili wypadku, ok. godziny 19.00 samochodem kierował będący pod wpływem alkoholu A. Z., który był nietrzeźwy. Badanie krwi wykazało stężenie alkoholu w ilości 1,9‰. R. L. zginął w wypadku. W chwili wypadku był trzeźwy.

Powodowie z dziećmi tworzyli typową, tradycyjną rodzinę. Oprócz zmarłego mają jeszcze dwóch synów. Spędzali wspólnie święta i uroczystości rodzinne. Zmarły pomagał rodzicom w pracach domowych. Był dzieckiem posłusznym, nie stwarzał problemów. Razem z ojcem majsterkowali. Po odbyciu służby zasadniczej chciał pozostać w wojsku.

Po śmierci syna bardzo przeżyli identyfikację zwłok. Kultuwują pamięć o zmarłym. Obecnie powodowie zamieszkują sami. Utrzymują kontakty z pozostałymi synami i ich rodzinami. Przez trzy lata od chwili śmierci syna nie prowadzili żadnego życia towarzyskiego.

Każde z małżonków w różny sposób przeżyło śmierć syna. W różny sposób przeżywali żalobę po nim.

U B. L., w pierwszych miesiącach, pojawiła się depresja, która przeszła w zaburzenia lękowo - depresyjne. Doszło u niej do znacznego obniżenia aktywności i nastroju, izolowała się, pozrywała kontakty międzyludzkie. Uczucie męczliwości i wyczerpania powodowało stany derealizacji. W jej przeżywaniu dominował żal, uczucie skrzywdzenia przez los, rozpamiętywanie straty. W dalszym ciągu przeżywa utratę syna jako uraz psychiczny. Pojawiło się zaburzenie łaknienia, skutkujące spadkiem wagi. Jej więź z synem była silna i pozytywna, a związek między jego śmiercią a jej stanem wyraźny. W żaden sposób nie wynikał on ze schorzeń somatycznych. Utrata syna doprowadziła u niej do czysto czynnościowych zaburzeń psychicznych, stanowiących długotrwały uszczerbek na zdrowiu – 5%. Rzeczywiste i istotnie nasilenie zaburzeń psychicznych występowało przez dwa lata.

Po śmierci syna u K. L. wystąpiły zaburzenia adaptacyjne z objawami depresji. Nie paraliżowało to jego funkcjonowania, ale nawracały przykre przemyślenia i wspomnienia. Często spędzał czas samotnie. Wspomina okoliczności wypadku. Wspomnienia powodują u niego istotne lecz tajone obniżenie nastroju. Miał poczucie niesprawiedliwości i krzywdy. Również w jego przypadku zaburzenia te, mające cechy długotrwałego uszczerbku (5%), trwały dwa lata. K. L. obecnie nie jest skupiony na rozpamiętywaniu straty, chociaż nie potrafi zdystansować się od swojej sytuacji. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań stron (k. 90-91, 163v), zeznań świadków (k. 89-90) i opiniach biegłych (k.125v-126, 130v-131) oraz dokumentów (k. 232-236 i 251-256 akt Pg.Śl.48/97 b. (...) w W., k. 31-35 akt).

Powodowie swoje roszczenia wywodzą z art. 24 § 1 kc w zw. z art.

448 kc. Krzywdę wiążą z naruszeniem dobra osobistego w postaci utraty życia rodzinnego. Chronionym dobrem osobistym powodów jest więź każdego z nich z synem R..

Z opinii biegłych wynika, że więź łącząca powodów ze zmarłym synem była silna i pozytywna. Rozmiar ich cierpień związanych z jego śmiercią był znaczny. Nadal wspomnienia wywołują u nich przykre reakcje, z tym, że powód radzi sobie z nimi tłumiąc je. Powód nie przeszedł epizodu depresyjnego. Oboje mają świadomość, utraty wspólnego życia rodzinnego, utraty pomocy ze strony syna, założenia przez niego własnej rodziny, urodzenia wnuków.

Sąd ustalił jako odpowiednią kwotę zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 100 000 zł na rzecz B. L. i 80 000 zł na rzecz K. L.. Wobec wypłacenia przez pozwanego obu powodom kwot po 6 000zł, Sąd zasądził 94 000 zł na rzecz powódki i 74 000 zł na rzecz powoda.

Sąd uznał za nieuzasadniony podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się R. L. do powstania szkody.

Sąd przyznał, że świadome podróżowanie z nietrzeźwym kierowcą, może stanowić podstawę do uznania przyczynienie się poszkodowanego pasażera do powstania szkody na jego osobie. Jednakże wskazał po pierwsze, że samo ustalenie przyczynienia jest jedynie warunkiem wstępnym i koniecznym ewentualnego zmniejszenia odszkodowania. O ewentualnym obniżeniu zadośćuczynienia w wyniku ustalenia przyczynienia poszkodowanego decyduje Sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 kc. mając na uwadze okoliczności konkretnej sprawy, a w szczególności stopień winy lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy sprawcy i poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności

danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania.

Sąd Okręgowy uznał, że R. L. miał świadomość, że A. Z. był nietrzeźwy, jednakże uwzględnił dodatkowe okoliczności sprawy, którymi były: fakt, że R. L. był (...) a polecenie(...) wydał mu A. Z. jako bezpośredni i jedyny przełożony. Osoby stojące w hierarchii wyżej od A. Z. znajdowały się w znacznej odległości od T. i rzadko bywały w tej placówce. Codzienne funkcjonowanie R. L., jego los (...) zależał wyłącznie od A. Z.. Posłuszeństwo jest immanentną cechą (...)W tej sytuacji Sąd uznał, że R. L. wykonał polecenie opuszczenia placówki jak również udostępnił pojazd nietrzeźwemu (...)obawiając się ewentualnych konsekwencji niewykonania tych poleceń (jego (...) zależały od A. Z.). Wskazał ponadto, że do udostępnienia pojazdu nietrzeźwemu przełożonemu doszło w znacznej odległości od miejsca skoszarowania, w sytuacji gdy R. L. nie dysponował dokumentem zezwalającym na pobyt poza placówką. Pobyt taki wiązał się z negatywnymi konsekwencjami dla R. L. jako (...)

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do zmniejszenia należnego powodom zadośćuczynienia pieniężnego. Stopień winy sprawcy,(...) poszkodowanego, jest nieporównywalnie większy niż obiektywna nieprawidłowość w zachowaniu R. L.. Sąd uznał za uzasadnione stanowisko powodów wynikające z domniemania, że nieprawidłowość w zachowaniu R. L. była spowodowana obawą przed dowódcą w związku z ewentualnymi konsekwencjami niewykonania rozkazu.

Rozstrzygnięcie o odsetkach uzasadnia art. 481 § 1 kc. Zgodnie

z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu gwarancyjnym i Pilskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124. poz. 1152 ze zmianami) – dalej ustawy - ubezpieczyciel ma obowiązek likwidacji szkody w terminie 30 dni od jej zgłoszenia. Żądanie zapłaty zadośćuczynienia powódka skierowała do pozwanej 31 października 2016r (k. 44). Trzydziestodniowy termin upłynął więc 30 listopada 2016r, a więc od 1 grudnia 2016r pozwana pozostaje

w opóźnieniu. Nie jest zasadne stanowisko pozwanej odnośnie terminu naliczania odsetek. Pozwana, jako podmiot profesjonalnie trudniący się działalnością ubezpieczeniową, współpracujący placówkami medycznymi i specjalistami różnych dziedzin mógl w postępowaniu likwidacyjnym ustalić przesłanki wpływające na wysokość zadośćuczynienia i wypłacić je powodom. Kwoty przyznane (przed pomniejszeniem o 50%) powodom w postępowaniu likwidacyjnym są rażąco zaniżone i w żaden sposób nie można przyjąć, że ubezpieczyciel przynajmniej podjął próbę likwidacji szkody w rozumieniu

art. 822 § 1 kc, stosując art. 448 kc. Pozwana mogła i miała obiektywne możliwości dokonania prawidłowej oceny zasadności żądania powodów, skoro tego nie uczyniła, popadła w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 98 § 1 kpc w przypadku B. L. i art. 100 kpc w przypadku K. L., ponieważ zasądzona kwota zależała od uznania Sądu.

Nakazanie pobrania brakujących opłat od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa uzasadnia art. 113 ust. 1 uksc i obejmuje brakującą opłatę od powództwa B. L..

Na rozprawie apelacyjnej powodowie wnosili o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja pozwanego skupia się w zasadzie na jedynym zarzucie, a mianowicie nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się R. L. do zaistnienia szkody.

W pierwszej kolejności wymaga doprecyzowania na czym ewentualnie miałyby polegać zachowanie R. L., w związku z którym pozwany stawia zarzut jego przyczynienia się do powstania szkody i wywodzi konieczność zmniejszenia dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia.

Jest okolicznością bezsporną w sprawie, że R. L. jako (...) odbywał (...)w miejscu zakwaterowania, w którym (...) i bezpośrednim przełożonym (...) R. L. był (...) A. Z..

Jak wynika z ustaleń P. G.rozpoznającej zażalenie powodów na umorzenie postępowania w sprawie spowodowania wypadku i śmierci syna powodów, sprawcą wypadku był A. Z., który prowadził samochód bezpośrednio przed wypadkiem i który kierował samochodem będąc nietrzeźwym. Nie ulega wątpliwości również, że od momentu wyjazdu z (...) do momentu przyjazdu do W. oraz wyjazdu z W., z domu matki A. Z. samochodem kierował R. L., u którego nie stwierdzono alkoholu we krwi. Co więcej R. L. otrzymał od swego dowódcy polecenie wyjazdu z jednostki w charakterze kierowcy. Okoliczności jego wyjazdu nie sposób postrzegać inaczej aniżeli wykonywania przez niego poleceń (...)Ewentualne zachowanie R. L., w oparciu o które stawiany jest mu zarzut przyczynienia do powstania szkody, może dotyczyć wyłącznie okresu od momentu wyjazdu z W. [z domu matki A. Z.] do momentu wypadku. Tylko zdarzenia, które wystąpiły w tym przedziale czasowym pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem.

Z uzasadnienia postanowienia P. G.rozpoznającej zażalenie powodów na postanowienie o umorzeniu dochodzenia stwierdzono wprost, że polecenie wyjazdu wydane zostało przez A. Z. - jako(...) R. L. - jako podwładnemu i było od strony formalnej prawidłowe oraz leżało w granicach posiadanych przez chorążego A. Z. kompetencjach (...)

Oznacza to jednocześnie, że podczas całego okresu pobytu poza (...) R. L. podlegał (...) A. Z. i był zobowiązany do wykonywania jego poleceń jako (...)

Zarzuty przyczynienia R. L. do powstania szkody pozwany wyprowadza z domniemania, że R. L. przekazał A. Z. kierowanie pojazdem po wyjeździe z W., a sam kontynuował jazdę w charakterze pasażera. Do takiej sytuacji niewątpliwie musiało dojść z tego względu, że z materiału dowodowego zebranego w toku dochodzenia wynikało, że w momencie wyjazdu z W. samochód prowadził R. L., a w chwili wypadku samochód prowadził A. Z..

Sąd Apelacyjny zgadza się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego wywiedzionego z orzecznictwa, że zgoda na jazdę z pijanym kierowcą w charakterze pasażera, stanowi podstawę do przyjęcia przyczynienia poszkodowanego pasażera do powstania szkody. Niemniej jednak przyjęcie w takiej sytuacji przyczynienia poszkodowanego - pasażera wymaga dodatkowo wykazania świadomości pasażera o stanie nietrzeźwości kierowcy, oraz i nade wszystko zachowania przez pasażera w pełni swobody przy wyrażeniu zgody na jazdę z takim kierowcą.

Co do zasady zarzut przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody wymaga przedstawienia przez stronę, która zarzut taki podnosi, okoliczności faktycznych stanowiących podstawę tego zarzutu (art. 6 kc). Oznacza to, że na pozwanym ciążył dowód udowodnienia okoliczności dotyczących przekazania przez(...) R. L. swemu (...) A. Z. kierowania pojazdem. Tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie jakichkolwiek ustaleń faktycznych dotyczących przebiegu jazdy od momentu opuszczenia W. do momentu zaistnienia wypadku.

Przypomnieć należy, że obok R. L. i A. Z. w samochodzie jechał również trzeci (...) i wszyscy trzej mężczyźni ponieśli śmierć w wypadku. W sprawie nie ustalono, w którym momencie doszło do zmiany kierowcy po wyjeździe z W. i jakie były tego przyczyny. Mając na uwadze fakt, że (...) R. L. prowadził samochód od momentu wyjazdu z(...) wyłącznie na polecenie swojego (...) któremu bezpośrednio podlegał, i którego polecenia był zobowiązany wykonywać, najbardziej prawdopodobną jest hipoteza, że do zmiany kierowcy doszło na polecenie A. Z., który jako (...) R. L. był władny wydać mu takie polecenie, a R. L. był zobowiązany je wykonać. Jest to hipoteza najbardziej prawdopodobna, co nie zmienia faktu, że jest to wyłącznie hipoteza. Sam fakt oparcia wnioskowań co do tych okoliczności faktycznych wyłącznie na hipotezach, jednoznacznie wskazuje, że w sprawie nie zostało udowodnione aby szeregowy R. L. miał jakiegokolwiek realne możliwości wpływu na podjętą po wyjeździe z W. decyzję o zmianie kierowcy. Brak jest dowodów na okoliczność kto i kiedy taką decyzję podjął oraz jakie były tego przyczyny. Uwzględniając zaś fakt, że R. L. jechał samochodem wyłącznie w charakterze (...) i miał obowiązek w czasie jazdy wykonywać polecenia swojego (...)nie sposób uznać, że zarzut przyczynienia R. L. do powstania szkody został udowodniony.

Niesposób również zarzutu przyczynienia R. L. wywodzić z faktu kontynuowania jazdy w charakterze pasażera z pijanym kierowcą po przejęciu kierowania pojazdem przez A. Z.. Konsekwencje niepodporządkowania się poleceniu (...) – jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, wiązały się z bezpośrednimi konsekwencjami związanymi z odmową wykonania polecenia przez dowódcę, polegającymi bądź to na pozostawieniu R. L. jako (...) poza (...) w której był (...)bez (...)co oznaczało samowolne opuszczenie miejsca (...) i bezpośrednio groziło mu poniesieniem odpowiedzialności dyscyplinarnej. Stwarzało również uzasadnione podstawy do obawy szynkany ze strony (...) Obawy te były w pełni realne jako konsekwencje samego niepodporządkowania się poleceniu (...)

Z tych względów w okolicznościach sprawy uznać należy, że zarzut przyczynienia się R. L. do powstania szkody nie został udowodniony, co skutkowało oddaleniem apelacji pozwanego z mocy art. 385 kpc jako bezzasadnej.

O kosztach procesu apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc zasądzając na rzecz powodów poniesione przez nich koszty procesu odpowiadające wynagrodzeniu ich pełnomocnika wynikającego z przepisów rozporządzenia o wysokości opłat adwokackich.